

ZMIEN SWOJE ZYCIE. ZMIEN SWÓJ ŚWIAT

activated

KOLOROWY OBRAZ JÓZEFA

Piękne życie

Stawianie czoła smokom

Potrzeba odwagi!

Moja Aconcagua

Wspinanie się
na szczyt góry





KILKA SŁÓW OD REDAKCJI WSZYSCY JESTEŚMY ZWYCIĘZCAMI

Muszę się wam do czegoś przyznać: uwielbiam wygrywać! Nie ważne czy chodzi o jakiś sport, grę planszową, czy – niestety – różnicę zdań. Kiedy ujawnia się mój duch rywalizacji, za wszelką cenę staram się wgrać. Żadna gra nie jest dla mnie zbyt prosta jeśli chodzi o zdobywanie przewagi. Opracowałem nawet

(bezsensowne!) strategię dla gier typu „węże i drabiny” czy „łowienie ryb”.

Lubię też słuchać i czytać na temat ludzi, którzy są „zwycięzcami” w określonych dziedzinach czy sytuacjach – na przykład, na temat lekarzy, którzy dokonują ważnych postępów w medycynie, wynalazców, którzy wymyślają rzeczy, których nikt wcześniej nie odkrył, przywódców, którzy znajdują rozwiązania dla problemów wydawałoby się trudnych do rozwiązania, drużyn sportowych, które triumfują wbrew wszelkim przeciwnościom ...

Istnieją niezliczone strony internetowe, książki, artykuły, mówcy motywacyjni, itd., obiecujący nam pomoc w „odblokowaniu naszego potencjału” i wejściu na drogę zwycięzcy. Słowo Boże też mówi o doskonaleniu, rozwoju i byciu zwycięzcą: „Odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował.”¹

Oczywiście, zwyciężanie w oczach Boga różni się od zwyciężania według naszego postrzegania. Bóg ocenia zwycięstwa na podstawie zupełnie innych reguł. W grze życia, punkty zdobywamy poprzez umożliwianie Jezusowi wyrażania Siebie za pośrednictwem naszych czynów i słów, poprzez naszą siłę charakteru i nasze zaangażowanie, poprzez jak najlepsze wykorzystywanie darów i zadań jakie otrzymujemy od Pana, a także poprzez kochanie tych, których Pan stawia na naszej drodze.

Co najważniejsze, w oczach naszego kochającego Ojca, jesteśmy *już* zwycięzcami, nawet jeśli sami tak siebie nie postrzegamy: „Wy, dzieci, jesteście z Boga i zwyciężyliście.”²

Do zobaczenia na podium!

Samuel Keating
Redaktor Naczelny

Polecamy naszą stronę internetową oraz naszych dystrybutorów, u których można zamówić publikacje książkowe i audiowizualne, dostarczające natchnienia, motywacji i wielu praktycznych porad.

www.activated.org

Activated Europe
Bramingham Pk. Business Ctr.
Enterprise Way
Luton, Beds. LU3 4BU
United Kingdom
Email: activatedeurope@activated.org
Phone: +44 (0) 845 838 1384
www.activatedeurope.com

Activated Ministries
P.O. Box 462805
Escondido, CA 92046-2805
USA
Email: info@actmin.org
Phone: 1-877-862-3228 (toll-free)
www.activatedonline.com

REDAKTOR NACZELNY Samuel Keating
PROJEKT I GRAFIKA Gentian Suci

www.auroraproduction.com
© 2015 Aurora Production AG.
Wszelkie prawa zastrzeżone.

Cytaty biblijne pochodzą z Biblii Tysiąclecia (BT), pod redakcją ks. K. Dynarskiego SAC. Wydanie piąte. Poznań: Wydawnictwo Pallotinum, 2000 r. oraz z Biblii Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego (BZTB). Wydanie dwunaste. Warszawa: Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, 1984 r.

A-PL-MG-AM-170-X

1. List do Rzymian 8:37

2. 1 List św. Jana 4:4



ABY DO METY!

AUTOR NIEZNANY

NIEZWYKŁĄ INSPIRACJĘ MOŻEMY CZERPAĆ Z ŻYCIA JOHN'A STEPHEN'A AKHWARI'EGO, przedstawionego w książce Bud'a Greenspan'a, zatytułowanej „100 najwspanialszych momentów w historii igrzysk olimpijskich.”

Kiedy zwycięzca przekroczył linię mety w 1968 roku podczas maratonu na Igrzyskach Olimpijskich w Meksyku, oficjele i widzowie myśleli, że to on jest najważniejszym punktem zawodów. Ale godzinę później, na stadionie pojawił się John Stephen Akhwari, maratończyk z Tanzanii. Zakrwawiony i zabandażowany po upadku, ze zwichniętym kolaniem, kulejący.

Kiedy Akhwari biegł po bieżni stadionu przy zachodzącym słońcu,

pozostały na trybunach tłum zaczął mu głośno wiwatować. Kiedy maratończyk przekroczył linię mety, tłum wiwatował mu niczym zwycięzcy.

Zapytany później, dlaczego nie wycofał się z biegu, zdziwiony Akhwari odparł, „Mój kraj nie wysłał mnie 5 tysięcy mil, bym wystartował. Wysłano mnie by skończył ten bieg.”

Kiedy jesteś zakrwawiony i posiniaczony przez życie, nie poddawaj się; twój Stwórca nie przysłał cię na ziemię, po to abys tylko zaczął bieg, lecz po to, abys go ukończył! „Winniśmy wytrwale biec w wyznaczonych nam zawodach. Patrzymy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala.”¹

Doktor A. B. Meldrum ujął to następującymi słowami: “Pamiętaj, sukces nie polega na błyskotliwości i gwałtowności z jaką zdobywa się uznanie, lecz na nieustępliwości z

jaką się trwa po zdobyciu uznania.” Innymi słowy, „Walcz w dobrych zawodach o wiarę!”² Innym przykładem człowieka, który nie poddał się pomimo nagłego początku ślepoty, był szkocki duchowny i autor hymnów, George Matheson. Jego rada brzmiała następująco: „Walczyliśmy – nie w sposób błyskotliwy – walczyliśmy poprzez trwanie.”

Trwaj za wszelką cenę. Nie rezygnuj z walki bez względu na stłuczenia. Trwaj bez względu na potknięcia i upadki. Skaleczenia, stłuczenia, otarcia i blizny to medale honoru w oczach Boga; to znak tego, że pomimo trudności nie poddałeś się i trwałeś z wiarą, odwagą, determinacją i zaangażowaniem. Być może upadłeś, ale nie poddałeś się.

Na końcu biegu, będziesz mógł powiedzieć to co powiedział apostoł Paweł: „Bylbym tylko dokończył biegu i posługiwania, które otrzymałem od Pana Jezusa.”³ ■

1. List do Hebrajczyków 12:1-2

2. 1 List do Tymoteusza 6:12

3. Dzieje Apostolskie 20:24



MARIE STORY

STAWIANIE CZOŁA SMOKOM

HOBBIT, powieść z gatunku fantasy autorstwa J. R. R. Tolkien'a, opowiada historię Bilbo Baggins'a, kochającego wygodę hobbita, który z niechęcią w towarzystwie czarodzieja i krasnoludów wyrusza na wyprawę w poszukiwaniu skarbu strzeżonego przez smoka. Po drodze, Bilbo stawia czoła różnego rodzaju trudnościom, takim jak gobliny, wrogie elfy czy ogromne pająki.

W końcu, poszukiwacze przygód docierają do celu: jamy smoka Smaug położonej w górach. Bilbo wchodzi do jamy tajemnym wejściem usytuowanym na zboczu góry, aby stawić czoła smokowi, tymczasem krasnoludy czekają na niego na zewnątrz. Idąc przez ciemny tunel, Bilbo słyszy dziwne dźwięki przypominające odgłosy kociołka z gotującą się wodą na piecu. Dźwięki narastają i przekształcają się w odgłos przypominający mruczenie ogromnego kota. Nagle Bilbo uzmysławia sobie, że to co słyszy to odgłos smoka chrapiącego w jaskini.

Przerażony Bilbo chce zawrócić, jednak po chwili decyduje się na kontynuowanie rozpoczętej drogi. Tolkien pisze, „Podjęcie dalszej wędrówki w dół korytarza stanowiło najodważniejszy czyn, jakiego kiedykolwiek dokonał. W porównaniu z tym wstrząsające zdarzenia, które miały miejsce później, były po prostu niczym. Prawdziwą bitwę stoczył samotnie, w tunelu, zanim jeszcze ujrzał

grozę, oczekującą go u kresu drogi.”

Wszyscy stajemy w obliczu wywań, przed którymi chcemy uciec zanim tak naprawdę możemy przekonać się co stoi na naszej drodze. Radzenie sobie ze smokami (lub innym przerażającymi przeszkodami) wymaga nie lada odwagi. Czas próby dla małego hobbita nadszedł w tunelu. Bilbo musiał pokonać swój strach i wątpliwość w sobie jeszcze zanim stanął w obliczu smoka.

Często jest tak, że owe „smoki” w naszym życiu wydają się być wielkim problemem tylko i wyłącznie dla nas, dlatego też często klucz do zwycięstwa musimy odnaleźć w nas samych. C.S. Lewis napisał, „Odwaga nie jest po prostu tylko jedną z cnót, lecz formą każdej cnoty w momencie wystawienia jej na próbę, to znaczy w momencie jej najwyższej realności.” Czasem po prostu nie możemy pozwolić sobie na wykręcanie się ze zrobienie tego co słuszne.

Najprawdopodobniej myślicie, że posiadanie takiego rodzaju odwagi jest czymś niezwykle trudnym, niemal niemożliwym. Nie ważne jak silni jesteśmy, albo przynajmniej starmy się być, często brakuje nam odwagi na pokonywanie problemów. A więc, gdzie możemy odnaleźć odwagę potrzebną nam do stawiania czoła życiowym wyzwaniom?

Księga Jozuego 1:9 mówi nam, „Bądź mężny i mocny. Nie bój się i nie lękaj, ponieważ z tobą jest Pan, Bóg twój, wszędzie, gdziekolwiek pójdziesz.” Odwagę możemy czerpać z obecności Boga przy nas, w naszym życiu. Bóg nie wysłał nas samych na walkę z naszymi „smokami”. Jest przy

nas, wspiera nas, nie tylko daje nam siłę i odwagę, lecz także obiecuje nam Swoją pomoc w przetrwaniu ciężkich chwil.

Kiedy prosisz Boga o odwagę, musisz zdecydować się na wykorzystanie jej, nawet wtedy kiedy nie czujesz się odważnym. Jeśli nie masz odwagi w sobie teraz, nic nie szkodzi. Odwaga często polega na stawianiu małych kroczków naprzód. Ilekroć dokonujesz odważnego wyboru, wzmacniasz swoją odwagę i przygotowujesz się na większe wyzwania stojące przed tobą. Decyzja jest źródłem odwagi, która rośnie kiedy nieustannie ją wykorzystujesz.

Bilbo rozwijał swoją odwagę krok po kroku w czasie swojej podróży. Walczył ze straszliwymi wrogami i zwyciężał. Stawiał czoło trudnym problemom i znajdował rozwiązania. Ilekroć odważnie stawiał czoła wyzwaniom, wzmacniał swoją odwagę, co opłaciło się kiedy stanął w końcu w obliczu smoka.

Motto Straży Królewskiej w starożytnej Grecji brzmiało, „Wszyscy ludzie się boją, ale odważni nie myślą o strachu i idą naprzód, czasem po śmierć, ale zawsze po zwycięstwo.” A więc z odwagą stawiaj czoła swoim „smokom”.

MARIE STORY JEST ILUSTRATORKĄ I PROJEKTANKĄ, PRACUJE JAKO FREELANCER. JEST TEŻ CZŁONKIEM TFI W STANACH ZJEDNICZONYCH. ARTYKUŁ TEN ZOSTAŁ ADAPTOWANY Z PODKASTU NA STRONIE WWW.JUST1THING.COM (CHRZEŚCIJAŃSKI SERWIS INTERNETOWY DLA MŁODYCH LUDZI). ■

Odwaga to wspólna cecha tych wszystkich, którzy wybierają słuszne postępowanie.

— Florence Nightingale (1820–1910), angielska reformatorka społeczna i twórczyni nowoczesnego pielęgniarstwa



Największym zagrożeniem dla nas wszystkich ... nie jest to, że poniesiemy porażkę w życiu, ani to że popadniemy w jawną złośliwość, czy też że będziemy bardzo nieszczęśliwi, albo, że nie będziemy widzieć sensu życia – żadna z tych rzeczy. Największym zagrożeniem jest to, że możemy nie dostrzec najważniejszego sensu życia, że możemy nie sprostać jego najwyższemu dobru, że możemy przeoczyć jego najgłębsze i najtrwalsze szczęście, że możemy nie być w stanie zafektować najpotrzebniejszej posługi, że możemy nie mieć świadomości płomienia życia rozświetlanego światłem Obecności Boga – i zadawać się takim stanem rzeczy – to jest największe zagrożenie – że pewnego dnia obudzimy się i zorientujemy się, że przegapiliśmy życie, ponieważ byliśmy zbyt zajęci bezwartościową otoczką życia.—Phillips Brooks (1835–1893), amerykański duchowny i pisarz ■



SUNIL KUMAR

Umiejętność rozwiązywania problemów

WRAZ Z MOIMI KILOMA PRZYJACIÓLMI POMAGALIŚMY PRZYGOTOWAĆ salon piękności na otwarcia. Moja rola polegała na ustawieniu wewnętrznego systemu rozrywki. Układ salonu obejmował oddzielne telewizory dla każdego stanowiska razem z systemem dźwiękowym, itp. Byłem podekscytowany tym projektem, ale wkrótce uświadomiłem sobie, że pewne kwestie związane z tym zadaniem wykraczały poza zakres mojej wiedzy i moich umiejętności.

Przez jakiś czas, bezskutecznie próbowałem rozwiązać skomplikowany problem podłączenia oddzielnych telewizorów do głównego odbiornika. Nieustannie analizowałem problem, aż w końcu z frustracją poddałem się, przyznając się do tego, że potrzebuję pomocy.

Umówiłem się na spotkanie ze specjalistą w tej dziedzinie, aby zasięgnąć rady. W rezultacie, nie tylko otrzymałem pomoc, lecz także nauczyłem się czegoś wartościowego.

Młody człowiek okazał się być pełnym energii specjalistą. Cieszył się wyzwaniem, żaden problem nie był mu straszny. Ilekroć poddawałem nowy problem, który w moim mniemaniu stanowił przeszkodę nie do pokonania, on znajdował rozwiązanie. Czasem wiązało się to ze zmianą tego co już wcześniej rozwiązaliśmy i myśleliśmy, że zadziała, ale koniec końców, rozwiązaliśmy każdy problem. Na nowy zaktualizowy i sensowny plan projektu nie czekałem długo. Bez problemu wdrożyłem wszystkie rozwiązania jakie opracowaliśmy, a salon ma teraz idealnie działające indywidualne centra rozrywki.

Zacząłem zastanawiać się w jaki sposób ja sam mogę też ułatwić życie innym w obszarach, na których się znam. Gdyby każdy z nas spróbował dostrzec, zanalizować i rozwiązać problemy, jakże łatwiejsza i o ile pozytywniejsza byłaby nasza droga przez życie.

SUNIL KUMAR JEST DORADCĄ I TERAPEUTĄ. MIESZKA W INDIACH. ■

Bóg nie zapyta, „O czym marzyłeś? O czym myślałeś? Co planowałeś? Co głośiłeś?” Zapyta, Co zrobiłeś?”
—*Michel Quoist (1918–1997)*

Ten kto myśli „jak” skutecznie rozwiązuje problemy, ponieważ nie traci czasu na bezużyteczne „gdymby”, lecz przechodzi od razu do pracy nad twórczym „jak”.
—*Norman Vincent Peale (1898–1993)*

Ci, którzy osiągają sukces, rozwiązują każdy przytrafiający się problem. ... Nie poddają się bez względu na pojawiające się przeszkody.
—*W. Clement Stone (1902–2002)*

Patrzcie na żółwia. Żółw posuwa się do przodu tylko wtedy, gdy wystawia głowę.
—*James Bryant Conant (1893–1978)*



ROSANE PEREIRA

KIEDY BYŁAM DZIECKIEM, mój tata wstąpił do klubu wysokogórskiego, w którym ludzie z całego Rio spotykali się w niedzielę, aby razem wspinać się po górach. Kiedy opanował szlaki główne, zaczął zabierać nas i inne nastolatki z sąsiedztwa na górskie wyprawy. Kiedy dorosłam, uświadomiłam sobie, że życie jest niczym łańcuch górski, a każda góra w tym łańcuchu wymaga innego sposobu, aby ją zdobyć.

Mój najmłodszy syn, Mat, cierpi na zespół nadpobudliwości ruchowej z deficytem uwagi (ADHD). Jest nadpobudliwy i ma trudności z koncentracją. Z trudem uczy się właściwego zachowania i ma problemy ze zrozumieniem reguł. Z drugiej jednak strony, jest niezwykle opiekuńczy i nadzwyczaj dobrze radzi sobie ze zwierzętami i małymi dziećmi.

Zawsze myślałam, że jeśli będę mieć dziecko niepełnosprawne lub cierpiące na zaburzenia uczenia się, będę zła na

Boga, ale kiedy usłyszałam diagnozę, poczułam głęboką miłość i współczucie. Przytuliłam Mat'a mocno do siebie i pomyślałam, *Oto kolejna nasza góra, zdobędziemy ją razem*. Miałam też ogromne szczęście, ponieważ mogła liczyć na silne wsparcie przyjaciół, którzy pomogli mi zebrać informacje na temat choroby, na którą cierpi Mat.

Na przestrzeni lat, doświadczałam chwil zwątpienia, dociekania „dlaczego my?“, ale przez cały ten czas Bóg odnajdował sposoby na zapewnienie mnie o Swojej wyjątkowej miłości do Mat'a. Mat był dzieckiem, któremu często przytrafiało się coś wyjątkowego. Na przykład, kiedy jechaliśmy z wizytą do mojej starszej córki i jej rodziny w Chile, Mat zaprzyjaźnił się z załogą kabiny pasażerskiej i pilotami. Ponieważ wejście na pokład opóźniało się, Mat swoją łamaną hiszpańszczyzną przez długi czas rozmawiał z członkami kabiny. Był podekscytowany, kiedy

później pilot w swoim komunikacie do pasażerów wymienił go z imienia i zaprosił do odwiedzenia kabiny.

Wczesnym rankiem, samolot przelatywał nad Andami, obok góry Aconcagua (6 961m n.p.m.). Po raz pierwszy widziałam szczyt tak wysoki, że nawet samoloty musiały go okrążyć. Jest to majestatyczny szczyt z setkami mniejszych gór usytuowanych wokół Aconcagua. Wszystkie pokrywał śnieg połyskujący w porannych promieniach słońca.

Życie, mimo iż pełne wysokich gór, może być tak piękne jak Andy o poranku. Mój syn, Mat, jest dla mnie moim szczytem Aconcagua. Mimo iż nie jest łatwo, czerpię ogromną radość z każdej chwili naszej wspinaczki!

ROSANE PEREIRA JEST NAUCZYCIELKĄ JĘZYKA ANGIELSKIEGO I PISARKĄ. MIESZKA W RIO DE JANEIRO, W BRAZYLII. NALEŻY DO TFI. ■



W KIERUNKU DOSKONAŁOŚCI

MARIA DOEHLER

CÓRKA MOJEG PRZYJACIÓKI, Jenni, ma 12 lat i zapisała się na trening gimnastyczny wymagający dużego zaangażowania. Cztery razy w tygodniu trenuje przez cztery godziny po zajęciach szkolnych. W samochodzie, w drodze na trening, odrabia zadania domowe, a po treningu, w drodze do domu, je obiad.

Tak wybrała Jenni. Uwielbia gimnastykę i chce jej poświęcić jak najwięcej czasu i zaangażowania. Zapisując się do programu treningowego z myślą o zdobyciu stypendium gimnastycznego, Jenni miała już na swoim koncie kilka medali, była też uznawana za najlepszą gimnastyczkę

w rejonie w swojej kategorii wiekowej.

Minęło kilka miesięcy od rozpoczęcia treningów i Jenni przyznaje, że jest ciężko. Czasem frustruje ją ciężar dbania o oceny w szkole i postępy w gimnastyce, albo brak czasu dla przyjaciół. Trenerzy mają wobec niej wysokie oczekiwania - nie chcą słyszeć o narzekaniach, oczekują od niej wytrwałości.

Dlaczego Jenni to robi? Podążą za marzaniem. Doskonali swój talent, aby przekształcić go w umiejętność. Wielu z nas nie ma w sobie wewnętrznej siły dążenia do doskonałości. Sama myśl o poświęceniu, dyscypli-

1. Patrz Ewangelia wg św. Mateusza 25:14-30 i Ewangelia wg św. Łukasza 19:12-29
2. Patrz "Wagi i Miary", Żydowska Encyklopedia Online <http://www.jewishencyclopedia.com/>
3. Ewangelia wg św. Mateusza 25:21
4. Ewangelia wg św. Mateusza 25:25
5. Ewangelia wg św. Mateusza 25:26-29

nie i ciężkiej pracy wystarczy, aby nas zdemotywować. Tymczasem, wszyscy mamy okazje do rozwijania doskonałości w naszym życiu, do bycia najlepszymi, do dokonywania rzeczy ważnych. Niestety, najczęściej brakuje nam wytrwałości.

W przypowieści o talentach,¹ Jezus opowiada o bogatym człowieku, który wyrusza w podróż. Przedtem jednak wzywa do siebie trzech swoich służących i wyjaśnia im, iż chce aby zaopiekowali się jego własnością podczas jego nieobecności. Powierza im talenty według ich zdolności.

Pierwszemu służącemu przekazuje pięć talentów, drugiemu – dwa, a trzeciemu – jeden. Talenty te nie były czymś co można byłoby trzymać w portfelu czy sakiewce. Talent wtedy oznaczał ok. 43kg srebra,² a dzisiaj byłby wart prawie 30 000 dolarów amerykańskich, czyli około 112 000 złotych. Tak więc, otrzymanie pięciu talentów dawało ogromną szansę; otrzymanie tylko jednego talentu stwarzało też całkiem niezłe możliwości.

Pan wyjechał na dłuższy czas. Po swoim powrocie, chciał dowiedzieć się w jaki sposób służący zarządzali jego własnością. Od pierwszego słu-

żącego usłyszał, „Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem.” „Dobrze, słuگو dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!”, odparł zadowolony pan.³

Drugi służący też podwoił ilość otrzymanych talentów i usłyszał te same słowa od pana co pierwszy słuگو. Natomiast trzeci służący miał inną historię: „Bojąc się, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!”⁴

Odpowiedź Pana też była inna: „Słuگو zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzie nie rozsypałem. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzę ci ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma.”⁵ Trzeci słuگو ukrył otrzymany talent, aby nic się z nim nie stało. Tymczasem pan oczekiwał, że słuگو z pożytkiem wykorzysta to co otrzymał.

Niektórzy badacze uważają, że przypowieść ta dała początek współczesnemu użyciu słowa „talent” w znaczeniu „dar, zdolność, umiejętność.” Kiedy patrzymy na tę historię w takim kontekście, oczywistym staje się to, że Bóg oczekuje iż będziemy wykorzystywać dary, zdolności i umiejętności jakie nam powierza, co oczywiście wiąże się z pewnym nakładem naszej pracy i pewnym ryzykiem.

Podziwiam Jenni za to co robi ze swoim talentem. Wiem, że to czego się uczy poprzez dyscyplinę, poświęcenie i zaangażowanie będzie mieć duże znaczenie przez resztę jej życia.

Jeśli Bóg dał ci talent, inwestuj w niego. Rozwijaj go dla Niego. Teraz możesz nie wiedzieć jaki plan Bóg przygotował względem twojego talentu, ale wiedz jedno – na końcu drogi swojego życia, niczym wierny słuگو, usłyszysz od Niego, „Dobrze się spisałeś.”

MARIA DOEHLER MIESZKA OBECNIE W TEKSASIE RAZEM Z MĘŻEM I DZIEĆMI. PROWADZI NIEWIELKĄ FIRMĘ RODZINNĄ. ARTYKUŁ TEN ZOSTAŁ ADAPTOWANY Z PODKASTU NA STRONIE WWW.JUST1THING.COM. ■



NOWE DROGI

JOYCE SUTTIN

PRZEZ WIELE MIESIĘCY ZMAGALIŚMY SIĘ Z OBJAZDAMI I KORKAMI! Korki wzdłuż miejsca robót były tak wielkie, że kiedy tylko mogłam unikałam jazdy przez strefę remontów. Zaczęłam żałować, że w ogóle podjęli starania „popawy” stanu dróg w tym rejonie. I w końcu, po okresie długich „męczarni” związanych z zamknięciami pasów ruchu, ze strefami robót i z długimi korkami, dziś rano bez żadnych problemów sunęłam po pięknej nowej nawierzchni gładkiego asfaltu. Byłam podekscytowana.

Czy życie nie wygląda podobnie? Przyzwyczajamy się do naszych codziennych dróg i kolein. Z jednej strony wiążą się one z pewnymi problemami, utrudnieniami, z drugiej zaś strony, dobrze je znamy. Omijamy wyboje nawet o nich nie myślar. Drażnią nas ci, którzy nie znają naszych wydeptanych tras. W końcu, widzimy ogromne maszyny i żółte pachołki i uświadamiamy sobie, że nadszedł czas na zmianę, a zmiana na lepsze – być może bardzo opóźniona – zaraz się wydarzy.

Podobnie jak naprawy drogowe wykonywane przez Wydział Transportu, działania Boga w naszym życiu nie dzieją z dnia na dzień. Nie ważne czy nadszedł czas na poszerzenie drogi,

niewielką zmianę nawierzchni, czy też wymianę na zupełnie nową nawierzchnię, potrzeba wiele odwagi, aby pozwolić Bogu na zaprowadzenie nas do nowego miejsca.

Często wydaje się nam, że przygotowania trwają wiecznie. Ale w końcu nadchodzi ten dzień, a my naprawdę jesteśmy na naszej drodze. Zmierzamy w kierunku, który Bóg dla nas zaplanował. Zniknęły koleiny, wyboje, dziury i korki! Potrzeba trochę czasu na przyzwyczajenie się do nowej drogi, ale naprawdę jest to warte trudu.

Kiedy zbliżamy się do rozpoczęcia jakiegokolwiek nowego projektu – a nawet wtedy kiedy dopiero jesteśmy na etapie rozważania naszych opcji – warto pomyśleć o nowych drogach.

Patrzmy w przyszłość z radością i niecierpliwością. Zamiast opłakiwać stare drogi, zamiast lamentować nad zmianami, skupmy się na tym co przed nami. Życie jest pełne wzlotów i upadków, postojów i startów, ale w końcu znowu znajdziemy się na otwartej drodze Bożego planu dla naszego życia

JOYCE SUTTIN JEST NAUCZYCIELKĄ I PISARKĄ. MIESZKA W SAN ANTONIO W STANACH ZJEDNOCZONYCH. ■



DZIEŁO W TOKU

ALEX PETERSON

W PEWNYM SENSIE, jeśli chodzi o Boga, wszyscy jesteśmy dziełem niedokończonym. Bóg rozpoczął wiele „projektów”, które są dobrze zaczęte, nawet doskonale same w sobie, lecz nieskończone. Na szczęście dla nas, Mistrz nigdy nie przestaje pracować nad Своim dziełem – modelowanie, kształtowanie, cyzelowanie, polerowanie – wszystko to ma pomóc nam w rozwoju i zbliżeniu się do Niego.

Oto pięć kroków, które możesz wykonać, aby umocnić swoją relację z Ojcem niebieskim.

ANGAŻUJ BOGA W SWOJE DECYZJE. Od czasu gdy jesteśmy małymi dziećmi, uczymy się poprzez wskazówki przekazywane przez rodziców. W ten sam sposób, rozwijamy się du-



chowo poprzez uczenie się podążania za wskazówkami naszego Ojca, zwracanie się do Niego w modlitwie, oraz stosowanie zasad duchowych płynących z Jego Słowa w naszych decyzjach.¹

ĆWICZ WIARĘ. Tak jak uczymy się poprzez doświadczenia—ponosząc konsekwencje złych decyzji i zbierając owoce dobrych decyzji – tak też rozwijamy się duchowo, kiedy nasza wiara wystawiana jest na próbę i dostrzegamy, że jest rozwiązaniem na problemy życiowe.²

DAWAJ SIEBIE. Kiedy zapominamy o sobie i skupiamy się na zaspakajaniu potrzeb innych i ich uszczęśliwianiu, stajemy się kanałami Bożej miłości dla innych. Kiedy dzielimy się Bożą miłością z innymi, Bóg napędza nas Swoją miłością. „Jeden jest hojny, a stale bogaty, a nad miarę skąpy zmierza do nędzy. Człowiek uczynny dozna nasycenia.”³

POZNAWAJ I PRACUJ NAD SWOIMI SŁABOŚCIAMI. Każdy z nas ma ja-

kieś wady, nad którymi powinien pracować. „Wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej.”⁴ Łatwo pogodzić się z tym, że generalnie wszyscy jesteśmy niedoskonali. Trudniej jest pogodzić się z własnymi słabościami. Przyznanie się do własnych słabości jest upokarzające, nawet jeśli robimy to tylko przed samym sobą i Bogiem. Ale przyznanie się do własnych wad to najszybsza droga do duchowego rozwoju.⁵

PODEJMUJ NOWE WYZWANIA. Często, zwłaszcza gdy starzejemy się, mówimy, „Jestem takim typem człowieka” lub „Mogę zrobić to, ale tego już nie zrobię.” Taka postawa hamuje nasz rozwój. Kiedy zamykamy się na nowe informacje, pomysły, wyzwania, przestajemy rozwijać się intelektualnie i duchowo. Kiedy zamykamy się na innych ludzi, przestajemy rozwijać się emocjonalnie. Tylko idąc naprzód, możemy się rozwijać, a żeby iść na przód, musimy podejmować nowe wyzwania. ■

1. Patrz List św. Jakuba 1:5.

2. Patrz List św. Jakuba 1:3.

3. Księga Przysłów 11:24–25

4. List do Rzymian 3:23

5. Patrz List św. Jakuba 4:10.

KOLOROWY

JANET KLUCK

WSZYSCY JE MAMY—PLANY, które nie udały się po naszej myśli, modlitwy, które nie zostały wysłuchane, marzenia, które zostały rozwiane i zniszczone. Zastanawiamy się gdzie zawiniliśmy. Idziemy dalej, ale często te oczywiste porażki pozostawiają piętno w naszej pamięci wraz z wątpliwościami. *Dlaczego nie wyszło tak jak planowałem? Dlaczego nie wyszło tak jak miałem nadzieję że wyjdzie? Dlaczego nie wyszło tak jak o to się modliłem?*

W animowanym filmie zatytułowanym „Józef: Władca Snów”,¹ jest jedna scena, w której Józef, po tym jak został sprzedany przez swoich braci i zabrany do Egiptu, gdzie stał się niewolnikiem Putyfara, szoruje podłogę. Wyobraża sobie swoich braci drwiących i wyśmiewających się z niego. Jest nieszczęśliwy, rozżalony i zły.

I ma prawo tak się czuć. Został zdradzony przez tych, którzy powinni go chronić i stawać w jego obronie – został zdradzony przez własną rodzinę. Wszelkie plany jakie Józef mógł mieć zostały zniszczone i rozrzucone pośród piasków w czasie jego długiej

1. DreamWorks Animation, 2000

OBRAZ JÓZEF A

podróży do Egiptu. Jego przyszłość malowała się ponuro.

Ale jak wiemy (i jak przekonał się Józef), to nie był koniec jego historii. Pomimo borykania się z wieloma jeszcze trudnościami, Józef staje w obliczu wielkiego zadania – ma ocalić przyszłość narodu i swojej rodziny. Poprzez to wszystko co Bóg zrobił dla niego, Józef przekonał się o ogromie i doskonałości Bożego planu. Bóg może przekształcić najbardziej beznadziejne zdarzenia w nadzieję i przyszłość. Marzenia Józefa spełniły się, z tym że nie w taki sposób w jaki oczekiwał, planował, czy nawet śnił.

Wyobraź sobie przepiękny obraz wiszący na ścianie w mieszkaniu. Namalował go wielki artysta. Obraz jest pełen kontrastowych wzorów, barw, kształtów i elementów, które byłbyś w stanie dostrzec patrząc na niego w całości. Ale nie stoisz w mieszkaniu. Na obraz patrzysz przez dziurkę od klucza, skąd tak naprawdę możesz dostrzec tylko mały, najciemniejszy fragment dzieła. Patrząc z takiej perspektywy, mógłbyś pomyśleć, *Cóż za pomury i pępny obraz! Dlaczego malarz nie wykorzystał jaśniejszych barw albo nie ozdobił płótna większą ilością światła?*

Z takiego punktu widzenia bardzo często patrzymy na nasze własne życie. Skupiamy się na ciemnych miejscach, stratach i porażkach. Tymczasem, nasze życie jest pięknym, kolorowym, radosnym i pogodnym obrazem; problem tkwi w tym, że patrzymy na niego przez małą dziurkę od klucza. Gdybyśmy popatrzyli na nasze życie z większej, pełniejszej perspektywy, dostrzegliśmy wiele innych elementów, barw i plam światła. Małe obrazki przekształciłyby się w cudowne dzieło widziane oczami Boga.

Ciemne miejsca w naszym życiu mogą reprezentować rozbitą przyjaźń, bolesne rozstanie, zaprzepaszczone możliwości, lub poczucie tego, że nasze marzenia i cele są powoli zabierane przez życie, które jest takie jakie jest – skomplikowane, przepełnione pracą i nie zawsze nam sprzyjające. Ale wszystko to może się zmienić! Bóg naprawi złamane serce, jeśli tylko dasz mu jego wszystkie części.

Niedawno przeczytałam gdzieś, że nie możemy zawieść Boga, ponieważ On wie, że nie jesteśmy doskonali. Doskonale zna nasze wady – a nawet grzechy – a mimo to nieustannie nas kocha. Otacza nas miłością tak wielką, że nie jesteśmy nawet w stanie jej pojąć. Jeśli będziemy próbowali zrozumieć Boga lub Jego plan wykorzystując nasz ograniczony punkt widzenia, zawiedziemy się nie tylko na sobie, ale nawet na Nim, wtedy kiedy sprawy nie ułożą się zgodnie z naszymi marzeniami czy nadziejami.

Bóg ma Swoje własne marzenie - wzięte względem naszego życia – marzenie pełne światła i połączeń różnych kolorów, głębi i struktur. Czekają przy płótnie z pędzlem, gotowy do namalowania Swojego marzenia w rzeczywistości. Wystarczy tylko, że damy mu przestrzeń do pracy i zrobimy coś pięknego.

JANET KLUCK JEST BLOGERKĄ I MAMĄ DZIEŚCIORGA DZIECI. MIESZKA W STANACH ZJEDNOCZONYCH. ARTYKULEN ZOSTAŁ ADAPTOWANY Z PODKASTU NA STRONIE WWW.JUST1THING.COM. ■



BÓG

Tobie

PETER AMSTERDAM, ADAPTACJA

WSZYSCY POTRZEBUJEMY WIARY W SIEBIE – a raczej wiary w to, że Bóg jest w nas i może działać za naszym pośrednictwem. Ponieważ Bóg działa za naszym pośrednictwem, musimy wierzyć w swoje możliwości. Potrzebujemy wiary w Jego zdolność do działania przez nas. Musimy mieć w sobie śmiałość do próbowania, czyli pozwalać Bogu próbować za swoim pośrednictwem.

Jesteśmy słabi i pełni wad, ale Bóg jest niezwykły. Jesteśmy glinianymi naczyniami, ale kiedy powierzmy Bogu nasze życie i serce, On staje się jednym w nas i może działać za naszym pośrednictwem. „Ludzie, którzy znają swego Boga, wytrwają i będą działali.”¹

Bóg chce abyśmy byli pokorni i za-

leźni od Niego. Chce też, abyśmy byli pewni Jego mocy i Jego zdolności do działania za naszym pośrednictwem, nawet wtedy kiedy czujemy się nieudolni. Daj Bogu chwałę i wierz, że możesz wypełniać Jego wolę, ponieważ On może to zrobić za twoim pośrednictwem. „Bóg jest w was sprawcą i chcenia, i działania zgodnie z Jego wolą.”²

Oto kilka dodatkowych przemysłań na ten temat:

- Wiara w siebie to połączenie ufności do Boga i Jego nieomyślności z wiarą do działania w oparciu o tę ufność.
- Potrzeba pokory, aby przyznać się do swojej niemożności jednocześnie uznając Bożą zdolność do działania za swoim pośrednictwem. „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia.”³
- Tego rodzaju wiara polega na pozwalaniu doskonalenia się Bożej mocy w naszej słabości.⁴

- Jest to wiara, która nie określa granic. W tej wierze to Bóg określa co możemy zrobić.

Oczywiście, niezależnie od tego jak silna jest nasza wiara, nie wszystko w życiu potoczy się bezproblemowo, gładko i prosto. Często będziemy musieli walczyć, ale niezależnie od tego jak bardzo będziemy musieli się zmagać, czy jak wiele rzeczy będziemy musieli zmienić, możemy być pewni, że zwyciężymy. Jezus powiedział nam, „Wszystko możliwe jest dla tego, kto wierzy.”⁵

Rozwijajmy atmosferę wiary w naszym życiu – wiary, która wierzy, liczy na to co najlepsze i wie, że Bóg nigdy nie przestanie się o nas troszczyć; dotrzyma obietnic zawartych w Swoim Słowie.

PETER AMSTERDAM I JEGO ŻONA, MARIA FONTAINE, SĄ DYREKTORAMI THE INTERNATIONAL FAMILY - CHRZEŚCIJAŃSKIEJ WSPÓLNOTY WIARY. ■

1. Księga Daniela 11:32

2. List do Filipian 2:13

3. List do Filipian 4:13

4. Patrz 2 List do Koryntian 12:9.

5. Ewangelia wg św. Marka 9:23



CHWILE WYCISZENIA
ABI MAY

POCZUCIE ZWYCIĘSTWA

UWAŻA SIĘ ZA ZWYCIĘZCĘ, ale niektórzy mogą zastanawiać się w jaki sposób doszedł do takiego wniosku. Jego ciało jest posiniaczone i okaleczone w wyniku licznych pobić. Życie w drodze też pozostawiło w nim ślady. A na domiar wszystkiego, utracił swoją wolność i wisi nad nim widmo stracenia.¹

Jego początek był bardzo obiecujący, urodził się w rodzinie z uprzywilejowanym obywatelstwem, które mogło otworzyć mu wiele drzwi.² Ale po tym jak przyjął nową wiarę, wielokrotnie i bezpodstawnie go aresztowano,³ bru-

talnie przesłuchiowano,⁴ trzy razy przeżył rozbicie na statku,⁵ a raz został nawet ukamieniowany!⁶ Z trudem udało mu się uniknąć kilku spiskom,⁷ ale nie zdołał ująć przed każdą przemocą skierowaną przeciwko niemu.

Zmagał się nie tylko z zacieklą opozycją i odrzuceniem – doświadczył też ubóstwa i niedostatku. Pisał, „Aż do tej chwili łakniemy i cierpimy pragnienie, brak nam odzieży, jesteśmy policzkowani i skazani na tułaczkę. ... Staliśmy się jakby śmieciem tego świata.”⁸ Zmagał się z wieloma problemami, czasem wątpił w to czy uda mu się przetrwać trudne chwile.⁹

Patrząc na sytuacje z jakimi się zmagał, trudno uwierzyć w jego oświadczenie: W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia.”¹⁰

Paweł uważał się za zwycięzcę, ponieważ zewnętrzne pozory porażki rozwią-

wewnętrzną satysfakcją płynącą z tego, iż wiedział, że uczynił to czego Bóg od niego oczekiwał. Osiągnął największe zwycięstwo – my też możemy je osiągnąć, jeśli poświęcimy nasze dary i czas ku chwale Boga. (Miejmy nadzieję, że nasza droga życia nie będzie aż tak pełna cierpienia i przemocy jak to miało miejsce w przypadku życia dzielnego apostoła Pawła!)

ABI MAY JEST PISARKĄ – FREELANCERKĄ I WYCHOWAWCĄ. MIESZKA W WIELKIEJ BRYTANII. ■

CORAZ JAŚNIEJ

Ścieżka prawych - to światło poranne,
wstchodzi - wzrasta aż do południa.
—*Księga Przysłów 4:18*

Drogi Jezu, wejdź, proszę, do mojego
życia i towarzys mi na mojej drodze,
niezależnie od tego co czeka mnie na niej.

1. Patrz 2 List do Tymoteusza 2:9
2. Patrz Dzieje Apostolskie 22:28
3. Patrz Dzieje Apostolskie 16:19-25; 21:27-33
4. Patrz Dzieje Apostolskie 22:22-24
5. Patrz 2 List do Koryntian 11:25
6. ibid.
7. Patrz Dzieje Apostolskie 9:23-25; 23:12-15
8. 1 List do Koryntian 4:11,13
9. Patrz 2 List do Koryntian 1:8
10. 2 List do Tymoteusza 4:7-8



POZDROWIENIA OD JEZUSA

JESTEŚ MOIM ZWYCIĘZCĄ

W Moim królestwie niebieskim, w królestwie Ducha świętego, wszyscy są szczęśliwi i spełnieni, ponieważ lepiej rozumieją Moją miłość. Nie wątpią w Moją miłość, ponieważ doświadczyli jej w całej jej rozległości. Żyją w wielkim pokoju i wielkiej radości. W Moim królestwie nie ma poczucia, że ktoś jest lepszy lub bardziej kochany, ponieważ wszyscy wiedzą, że kocham każdego za to jaki jest. Rozumieją, że umarłem za każdego, że odkupiłem grzechy każdego i dlatego każdy jest dla Mnie kimś wyjątkowym.

Tak też jest w twoim przypadku. Jesteś dla Mnie wyjątkowy! Moja miłość do ciebie ma charakter osobisty. Nigdy nie myśl, że jesteś dla mnie tylko jednym z tłumu. Nigdy nie myśl, że przez wzgląd iż jest was tak wiele, nie widzę cię, albo że Moja miłość wyczerpie się zanim dotrze do ciebie.

Znam twoje najskrytsze pragnienia oraz twoje najskrytsze obawy i niepewności. Znam też twoje słabości, a mimo to moja miłość do Ciebie nie zmienia się. Jestem kochający, miłosierny i pełen współczucia. Współczuję ci, kiedy walczysz z trudnościami i pokusami, kiedy jesteś zmęczony i słaby. Raduję się razem z tobą, kiedy odnosisz zwycięstwa.

Kocham cię, troszczę się o ciebie i zawsze jestem przy tobie. Pozwól mi oblać cię Moją miłością. Pozwól mi objąć cię Moją miłością. Pozwól mi pokazać ci jak bardzo wyjątkowy jesteś dla Mnie.